

Dziuba, Andrzej Franciszek

"Ermeneutica delle condizioni umane",
Laura Paoletti, Roma 1990 : [recenzja]

Studia Płockie 22, 253-255

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

LAURA PAOLETTI. ERMENEUTICA DELLE CONDIZIONI UMANE.

Edizioni Fondazione Internazionale Nova Spes. Roma 1990 ss. 222.

Zestaw miejsca i czasu stwarza niepowtarzalne środowisko pielgrzymowania ziemskiego. Każdy człowiek żyje w określonej i niepowtarzalnej sytuacji indywidualnej, typowej dla danego momentu jego życia. Nie można także zapominać o specyfice cech indywidualnych każdej osoby. Często nie uświadamiamy sobie komplementarności tej jedyności w swoim rodzaju, właściwej tylko nam samym. Specyfikacja osobowa człowieka, musi to zakładać, ze swej natury, bowiem nie środowisko go tworzy, lecz odwrotnie. Człowiek jako szczyt stworzenia ma ziemię czynić sobie poddaną. Często współcześnie zdaje się sugerować zbyt dalekie uzależnienie od otoczenia i warunków życia. Nimi też tłumaczy się przede wszystkim błędy i zło osobowe. Uwarunkowania zdają się być wystarczającym argumentem na własne słabości czy zaniechanie pracy nad sobą. Oczywiście, nie można tu popadać w drugą skrajność przekreślając całkowicie funkcję etyczną warunków życia człowieka.

Prezentowana książka podejmuje to ważne zagadnienie wielorakich powiązań i związków, zwracając najpierw uwagę na strukturę warunków życia ludzkiego. Składają się na nie m. in. czasowość samych warunków oraz fakt różnicy płciowej: kobieta, mężczyzna. Pierwsze stają w swej zmienności i przemijalności, a drugi jako swoista determinacja czy nawet ograniczenie. Następnie dochodzą czynniki, które podkreślają już elementy relacyjne, m. in. relacje rodzinne czy fakt młodości oraz starości. Ich dynamika jest osadzona w szerokim odniesieniu przemienności. Świat zachodni uwrażliwiony jest na relację między rodziną biologiczną a jej dobrami materialnymi, które przekraczają barierę życia fizycznego konkretnej osoby. Sfera ducha zostaje odsunięta na dalszy plan czy też przytłumiona m. in. w ciągłym koncentrowaniu się na doczesności własnej lub innych. Wszystko to wymaga dostrzeżenia relacji ekonomicznych i społecznych odnoszących się do wszystkich sfer człowieka jako indywiduum otwartego na zewnątrz i do wewnątrz. Środki materialne zdają się być wymiernym i godnym człowieka wyróżnikiem zatroskania zapobiegliwego ku przyszłości. Owo ad extram i ad intram jest konstytutywnym wyrazem spełniania się osoby w całym jej bogactwie. Otwartość osobowa wyzwala człowieka ale i zobowiązuje wobec siebie i innych. Te elementy są jakby zakodowane w samej naturze człowieka i normalnie każdy je posiada zadane ku pełni swego istnienia.

Oczywiście, warunki ludzkie stają wobec określonych sytuacji wewnętrznych i zewnętrznych, co podkreśla następny rozdział książki. Posiadają one w sobie elementy afektywne tworzące swoisty sytuacjonizm istnienia i działania ludzkiego. Jest to tylko jeden z komponentów, a nie całość obrazu aktywizmu człowieka. Wśród sytuacji autorka wymienia m.in. cierpienie i wolność. Wartości te są praktycznie udziałem człowieka, ale jakże często w zróż-

nicowanej formie i płaszczyźnie. Każdy indywidualnie może tylko w sobie właściwy sposób doświadczyć obu czy wszystkich innych elementów dynamizmu siebie. Podobnie ma się sprawa z samotnością czy możliwością mówienia. Tu ogromna różnorodność bogactwa każdego człowieka. Trzeba już tu wskazać, iż te tzw. sytuacje są z jednej strony walorami obiektywnymi, choć w wymiarze realizacyjnym przybierają także odniesienia subiektywne i indywidualne. Zresztą, czy można mówić o czystej lub abstrakcyjnej rzeczywistości, choćby samotności czy cierpieniu?

Kolejny rozdział studium Paoletti stara się ukazać trudne zagadnienie relacji między warunkami ludzkimi a kwestiami etycznymi. Jest to swoiste przyłożenie zwrotne postaw i uwarunkowań. Rozwój osobowy człowieka, w całej specyfice indywidualnej, ma odniesienie do indywidualności warunków ludzkich. To spotkanie zawsze będzie niepowtarzalne, jeśli będzie osobowe. Autorka sugeruje, iż zawężenie czy wręcz hermetyczne zamknięcie w jakichś warunkach automatycznie odcina od innych. Człowiek jest przecież istotą społeczną. Zatraca się, w drodze wyboru czy uwarunkowania zewnętrznego, inne możliwości i szanse. To zaś będzie zawsze szkodliwym ograniczeniem. Tu występuje niezwykle dyskutowane zagadnienie relacji między etyką przykazań i norm a etyką sytuacyjną. Trudno im spotkać się we wspólnym i twórczym zatroskaniu o człowieka. W końcowych uwagach tego rozdziału rzymska profesor wskazuje na konieczność ukazania nowych linii uporządkowania relacji między etyką a warunkami życia na bazie uznania i rozeznania oraz pewnej promocji tych ostatnich. Idzie o twórcze ich włączenie w całokształt procesów rozwojowych człowieka indywidualnie i zbiorowo.

Po podsumowaniu zamieszczono jeszcze noty (s. 193-194), swoiście pojęte przypisy i opisy niektórych szczegółowych kwestii (s. 197-220) oraz indeks nazwisk (s. 221-222).

Prezentowane opracowanie stanowi interesującą próbę ukazania uwarunkowań życia człowieka w płaszczyźnie bytowej i etycznej. Pewne, oczywiste obserwacje zostały usystematyzowane, choć w jednorodnej interpretacji, raczej areligijnego nurtu egzystencjalnego. Widać jej sympatię ku temu prądowi. Nie obce są jednak autorce odwołania do augustynizmu, tomizmu, Hegla czy fenomenologii. Są to raczej przykłady niż propozycje koncepcyjne. Chrześcijańska wizja tych zagadnień stosunkowo rzadko dochodzi do głosu, i to raczej w formie przypadkowej oraz wrywkowej. Co oczywiście może wypaczać właściwy obraz w tej materii. Zresztą, trudno przez specyficzne okulary egzystencjalizmu dostrzec i rozeznaczyć właściwe propozycje chrześcijańskie. Koncentrowanie się na tzw. integralnym rozwoju człowieka nie zawsze jest, w samych założeniach, integralnym przybliżeniem się do fenomenu osoby w jej wymiarach indywidualnych i społecznych, a także rozłożonych bardziej na wszystkie płaszczyzny relacyjne. Jest to wyraźne spłaszczenie obrazu, a przede wszystkim samej wizji człowieka. Integralność jawi się raczej jako hasło i to modne, ale wypełnione realnymi treściami.

Trzeba jednak zauważyć, iż próba hermeneutycznego podejścia do prezentowanych zagadnień jest ważną propozycją, tym bardziej, że wychodzi spod pióra znanego już specjalisty. Znaczna otwartość autorki stwarza nadzieję, iż podjęty wysiłek jest jednym z elementów badań prowadzonych na rzymskim uniwersytecie „Sapienza”. Książkę tu prezentowaną należy widzieć w ścisłym połączeniu z pozostałymi autorstwa L. Paoletti oraz wydanymi w Instytucie globalnego humanizmu. Oby były one bardziej otwarte na humanizm rozumiany całościowo. Niech ewentualna lektura tej książki pozwoli przybliżyć się do tendencji widzenia człowieka w niektórych kręgach współczesnej kultury.

